



Sygn. akt I UK 343/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 kwietnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania J.J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 kwietnia 2007 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 2 sierpnia 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 6 października 2005 r. odmówił J. J. (urodzonej 7 grudnia 1947 r.) prawa do emerytury na podstawie art. 29 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.); powoływanej dalej jako „ustawa emerytalna”), wobec braku

30 lat okresów ubezpieczenia. Uznał ogółem 27 lat, 7 miesięcy i 28 dni, w tym: okresów składkowych 16 lat, 1 miesiąc i 22 dni; okresów nieskładkowych 8 lat, 6 miesięcy i 7 dni – jednak z ograniczeniem ustawowym do 1/3 okresów składkowych przyjął 5 lat, 4 m-ce i 17 dni okresów nieskładkowych; nadto okres uzupełniający 6 lat, 1 m-c i 19 dni z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Do tego ostatniego nie zaliczył wnioskodawczynie okresu od 1 maja 1967 r. do 9 maja 1969 r., gdyż przyjął, że nie zamieszkiwała w tym czasie z rodzicami.

W odwołaniu wnioskodawczynie żądała uznania okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1 maja 1967 r. do 9 maja 1969 r. oraz od 1996 r. okresu opieki nad matką niezdolną do samodzielnej egzystencji. Jednocześnie podała, że od lipca 1997 r. jest bezrobotna.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 31 stycznia 2006 r. oddalił odwołanie. Ustalenie okresów ubezpieczenia przez pozwanego uznał za prawidłowe, w szczególności nieskładkowego wynikającego z opieki nad matką, ograniczonego jednak do 1/3 okresów składkowych (art. 5 ust. 2 w związku z art. 7 pkt 7 ustawy emerytalnej), a także uzupełniających z pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Stwierdził również, że odmowa uznania okresu takiej pracy od 1 maja 1967 r. do 9 maja 1969 r. była już przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, który wyrokiem z 23 grudnia 2003 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej od decyzji pozwanego z 9 kwietnia 2003 r., odmawiającej prawa do emerytury (sygn. akt U .../03). Okres ten nie byłby też wystarczający do wymaganych do emerytury 30 lat okresów emerytalnych.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 2 sierpnia 2006 r. oddalił apelację wnioskodawczynie, która zarzucała, że w spornym okresie od 1 maja 1967 r. do 9 maja 1969 r. mieszkała z rodzicami i pracowała w ich gospodarstwie rolnym, nadto że nadal sprawuje opiekę na matką. W uzasadnieniu oddalenia apelacji potwierdził ustalenie o braku wymaganych 30 lat okresów do emerytury, a także ocenę, że okres pracy w gospodarstwie rolnym od 1 maja 1967 r. do 9 maja 1969 r. był już przedmiotem negatywnego wyroku w poprzedniej sprawie (art. 365 § 1 k.p.c.).

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. i zarzucała naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez „nie ustosunkowanie” się do wszystkich zarzutów apelacyjnych oraz art. 365 § 1 k.p.c. przez błędną „interpretację”. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi wskazano na potrzebę

wykładni art. 365 § 1 k.p.c. w kwestii związania sądu treścią uzasadnienia (uprzedniego) prawomocnego wyroku. Skarżąca wniosła o uchylenie „zaskarżonego postanowienia” w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. Oba procesowe zarzuty nie uzasadniają jej wniosku.

Pierwszy, łączony z art. 378 § 1 k.p.c., dlatego że przepis ten ma inną treść i znaczenie niż przyjmuje skarga. Stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Zatem dotyczy granic zaskarżenia i tym samym rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. Apelacja zaskarżyła w całości wyrok pierwszej instancji, żądała jego zmiany oraz poprzedzającej decyzji i przyznania prawa do emerytury. Apelacja została rozpoznana w granicach zaskarżenia i została oddalona. Wbrew skardze Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów apelacyjnych. Nieuprawniony jest więc zarzut naruszenia tego przepisu.

Drugi zarzut skargi jurydycznie jest ograniczony do przepisu art. 365 § 1 k.p.c., co samo w sobie, przy lapidarnej treści uzasadnienia skargi, nie oddaje należycie intencji zarzutu. Tę zaś, z racji wskazania ma uprzednie prawomocne negatywne osądzenie sprawy ubezpieczonej o emeryturę, wydaje się, że należałoby łączyć w pierwszej kolejności z pytaniem o skutki procesowe takiego orzeczenia dla kolejnej, obecnej sprawy o emeryturę. Tutaj jednak Sąd Najwyższy związany jest podstawą skargi i w jej ramach postawionym zarzutem (art. 398³ § 1 k.p.c. i art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Skarga nie wskazuje na prawne konsekwencje uprzedniego prawomocnego wyroku a chodzi tu o dalsze przepisy procesowe oraz ewentualny skutek ich naruszenia dla obecnej sprawy. Przede wszystkim o to, czy zachodzi nieważność postępowania. Takie wskazanie nie byłoby też konieczne, gdyż Sąd Najwyższy w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 zdanie drugie k.p.c.).

Skarga kasacyjna nie zgadza się ze stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że uprzednie „prawomocne orzeczenie Sądu Okręgowego z dnia 23 grudnia 2003 r. (U .../03) w zakresie wliczenia do ogólnego stażu pracy wnioskodawczyni okresu

pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1 maja 1967 r. do 9 maja 1969 r. wiąże –na zasadzie art. 365 § 1 k.p.c.- zarówno Sąd, jak i organ rentowy”. Zasadnicze uzasadnienie argumentacji skargi odwołuje się do tezy wyroku Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r. (w sprawie IV CKN 1073/00), iż „unormowana w art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy związania treścią sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego prezentację przeprowadzonych dowodów i ocenę ich wiarygodności”. Skarżąca twierdzi w związku z tym, że sprawa ubezpieczonej niezasadnie nie została rozpoznana merytorycznie, gdyż Sąd Apelacyjny przyjął, że według art. 365 § 1 k.p.c., zachodzi związanie ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy w wyroku oddalającym odwołanie od decyzji odmawiającej emerytury (w sprawie U .../03), wynikającymi z uzasadnienia tego wyroku, a nie z jego sentencji.

Zarzut ten nie jest zasadny już tylko w samej treści, ponieważ Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że jest związany ustaleniami tego wyroku. Tutaj nie można nie zauważyć, że nie zostało sporządzone uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 23 grudnia 2003 r. Sąd Apelacyjny stwierdził jedynie, że w obecnej sprawie znaczenie ma skutek procesowy tego wyroku, choć rzeczywiście bliżej tego skutku nie wyjaśnił, mimo odwołania się do art. 365 § 1 k.p.c. Argumentacja jaką Sąd Apelacyjny podjął jest niepełna i niekonsekwentna. Wszak nawet przy braku uzasadnienia wyroku nie jest wykluczone ustalenie powagi rzeczy osądzonej na podstawie akt sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2006 r. II PK 163/05 OSNP 2007/5-6/71). Prawomocne osądzenie sprawy stanowi negatywną przesłankę procesową dla rozpoznania ponownie takiej samej sprawy (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Gdyby więc Sąd Apelacyjny stwierdził, że uprzednia sprawa miała taką samą podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia to powinien rozstrzygnąć proceduralnie a nie merytorycznie (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 365 § 1 i 366 k.p.c.). Uprzednie osądzenie takiej samej sprawy winno być też brane pod rozwagę z urzędu wobec nieważności kolejnego postępowania (art. 379 pkt 3 k.p.c.). Sąd Apelacyjny nie stwierdził jednak nieważności postępowania skoro nie odrzucił odwołania (nie umorzył postępowania). Wobec określonego zarzutu skargi dla obecnej sprawy znaczenie ma więc merytoryczny charakter zaskarżonego rozstrzygnięcia. Skarga też nie twierdzi, że sprawa została już uprzednio prawomocnie osądzona, gdyż wówczas w ogóle niemożliwe byłoby merytoryczne

rozstrzyganie obecnej sprawy. Przeciwnie, wskazuje, że obecna sprawa wymaga kolejnych ustaleń faktycznych i kwalifikacji prawnej. Z taką argumentacją nie można się nie zgodzić, a to wobec braku pełnych ustaleń co do podstawy faktycznej wyroku Sądu Okręgowego z 23 grudnia 2003 r. i pewnego stwierdzenia o uprzednim osądzeniu takiej samej sprawy. Należy mieć tu na uwadze, że kwestia rzeczy osądzonej na gruncie spraw z ubezpieczenia społecznego ma swą specyfikę. Mogą być sytuacje, w których stan faktyczny i podstawa prawna nie ulegają zmianie, jednak częste są sytuacje gdy stan faktyczny –od którego najczęściej zależy prawo do świadczeń- zmienia się lub ubezpieczony ponownie podejmuje się go wykazać, bowiem ciężar udowadniania faktów również w pełni obowiązuje w postępowaniu o świadczenia z ubezpieczenia społecznego (art. 6 k.c.). Wielość możliwych ponownych spraw z ubezpieczenia społecznego, w których nie zachodzi uprzednie osądzenie sprawy potwierdza orzecznictwo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2005 r., II UK 61/05 OSNP 2006/23-24/371 i wskazane w nim dalsze orzeczenia)

Skarga nie była więc w ogóle bez racji, że w obecnej sprawie odmówiono uznania dalszego okresu uzupełniającego do emerytury z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców tylko z bardzo lakonicznym odwołaniem się do uprzedniego orzeczenia. Wskazując na prawomocny wyrok nie stwierdzono jednak ujemnej przesłanki procesowej dla obecnej sprawy, przeciwnie sprawę oceniono merytorycznie, gdyż odmówiono wnioskodawczyni zaliczenia spornego okresu do emerytury. Jednakże naruszenie przepisów postępowania, -a tu istnieje kolejna ułomność skargi wynikająca z braku ich wskazania (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 k.p.c.), choćby art. 382 k.p.c.-, ma znaczenie jeśli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tymczasem Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia stanu faktycznego Sądu Okręgowego, które co do okresów ubezpieczenia (składkowych, nieskładkowych i uznawanych uzupełniających) nie były sporne. Przy wymaganym do emerytury na podstawie art. 29 ustawy emerytalnej okresie 30 lat, wnioskodawczyni ma 27 lat, 7 miesięcy i 28 dni okresów ubezpieczenia. Dalszy sporny okres uzupełniający od 1 maja 1967 r. do 9 maja 1969 r., czyli 2 lata i 9 dni, nie dawałby łącznie 30 lat. Zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu.

Ustalanie okresów ubezpieczenia jest ustalaniem faktów, a te ustala się w sprawie tylko wtedy, gdy mają znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc w sprawie o emeryturę nie ustala się samych okresów ubezpieczenia, jeżeli nie wystarczają do ustalenia prawa do świadczenia.

Ustalony stan faktyczny stanowi podstawę do podjęcia określonego rozstrzygnięcia w danej sprawie. Dla innej sprawy z kolei może mieć dwojakie znaczenie. Stanowi podstawę do oceny, czy o to samo i przy tej samej podstawie prawnej sprawa była już rozstrzygnięta (art. 366 k.p.c) lub jest informacją o dowodach oraz ich treści, mogących mieć znaczenia do samodzielnych ustaleń w kolejnej sprawie sądowej.

Z tych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy 398¹⁴ k.p.c.